

Kolej Transsyberyjska

Krótki poradnik dla osób chcących podróżować koleją transsyberyjską.

Na końcu strony **parę słów o konkurencji - samolocie**. Do Irkucka i dalej można też dojechać z Warszawy szosą (rozpowszechnione u nas pogłoski o jej braku lub wielosetkiometrowych lukach są fałszywe). Jest to jednak kłopotliwe ze względów technicznych (ponad 6 tys km !), a także ze względu na milicję drogową w Rosji, która bezkarnie wymusza łapówki (znajomi na trasie 3 tys km płacili je 140 razy!) i złodziei części samochodowych (od lusterek wzwyż). Spotkałem też Szkota, który z Rygi dojechał do Irkucka rowerem.

Internetowy rozkład jazdy pociągów w Rosji i na Białorusi! Bardzo użyteczny, po rosyjsku i angielsku: <http://www.timetable.tsi.ru/>. Jest też podobna strona: <http://www.poezda.net/en/> i <http://www.rzd.ru/e3/index.php> - tu również ceny, dostępność wolnych miejsc (dziękuję p. M. Gądkowi za podanie tego adresu).

Historia kolei transsyberyjskiej jest tutaj [tutaj](#) (niestety po rosyjsku). Nie ma tam tylko danych o powstaniu polskich więźniów na budowie tejże kolei, ale o tym wspominam na mej [stronie](#).

Są trzy podstawowe typy wagonów w Rosji, różnią się wygodą i ceną. Najtańsze są zawsze **obszczije**, gdzie nie ma oddzielnych przedziałów, lecz są piętrowe prycze rozmieszczone w wagonie. Nie ma na nie miejscówek i dlatego nawet jak śpisz na łóżku, to każdy kolejny pasażer może się do Ciebie przysiąść. Poza tym trudno upilnować w takim publicznym wagonie swoich rzeczy, zwłaszcza w czasie snu. Wagony takie w zasadzie nie kursują na trasach wielodniowych, a na krótszych (np. Brześć - Moskwa) są w niektórych tylko pociągach. Czasami kasy nie chcą sprzedać cudzoziemcom biletu na obszczij, ale to jest bezprawne i trzeba nalegać. Trochę droższe są **plackartne wagony**, identyczne jak obszczije, ale na każde łóżko jest miejscówka, dlatego możesz się na nim przespać bez współlokatorów. Takie wagony są również w większości pojazdów dalekobieżnych, w tym do Irkucka i Nauszek (granica rosyjsko - mongolska). Nie ma ich w pociągach firmiennych i międzynarodowych. Wreszcie **wagony kupiejne**, to normalne z przedziałami 4-o lub 2-u osobowymi (na mojej stronie zawsze podaję ceny tylko przedziałów 4-o osobowych, przedziały lux, tzn. 2-u osobowe są około 3 razy droższe). Są najwygodniejsze, najczystsze, zapewniają największe bezpieczeństwo przed kradzieżą, ale są znacznie droższe niż pozostałe. W pociągach dalekobieżnych większość wagonów to właśnie kupiejnyje, dlatego najłatwiej na nie dostać bilet. Oddzielne są **pociągi podmiejskie**, które są identyczne jak nasze - tylko z miejscami do siedzenia i oczywiście bez rezerwacji miejsc. Można nimi z reguły dostać się 100 - 200 km od większych miast (np. od Irkucka). Na rozkładach jazdy w Rosji nigdy nie ma podanych peronów odjazdu czy przyjazdu pociągu. Pojawia się on na tablicy dopiero jakieś 0,5 godziny przed odjazdem pociągu.

Bilety. Ulgi ISIC itp. prawie nigdy nie są honorowane w Rosji przy kupnie biletów kolejowych (choć uznaje się je w wielu muzeach). Co prawda raz spotkałem turystę, któremu się udało skorzystać ze zniżki ISIC. W Rosji brak jest sztywnych reguł we wszystkich sprawach. Natomiast są duże ulgi na kupno biletu tam i z powrotem - 20 % (powrót w ciągu 2 miesięcy, przed powrotem musisz wykupić do biletu miejscówkę na konkretny dzień) lub biletu grupowego - 20 %. Najlepiej kupić grupowy tam i z powrotem wtedy zniżka sięga 40 %. Grupa musi liczyć minimum 6 osób (jak jechaliśmy do Irkucka), chociaż jak kupowaliśmy bilet do Ułan Bator to musiała być 10-o osobowa. Nie wiem czy to wynikało z faktu, że na liniach międzynarodowych musi być większa grupa czy po prostu kasjerka miała taki humor. Uwaga! zniżki dotyczą tylko biletów, miejscówka jest zawsze pełnopłatna. Nie zawsze chcą przyznawać zniżki ! Obecnie nie ma już specjalnych cen dla cudzoziemców i płacimy tak jak miejscowi. Natomiast często nie chcą obsługiwać cudzoziemców w normalnych kasach i usiłują odesłać do kas komfortabielnowo obsłużeni. Jest to bezprawne, ale warto skorzystać, gdyż w kasach zapłacimy 1-3 \$ więcej za komfort, a bilety dostaniemy bez większej kolejki (jeśli są) i w trochę sympatyczniejszej atmosferze. Ceny są niby stałe, ale...Warto spytać się w kilku kasach o cenę na bilet, bo czasami różnią się ona dość znacznie w zależności od kasjerki i jej nastroju. Dotyczy to przede wszystkim Białorusi, gdzie za ten sam bilet różnice ceny dochodziły w 2000 do 100 %!!! Poza tym w jednej kasie biletów nie było, a w sąsiedniej tak (choć mają tam komputerowy system sprzedaży). W Rosji takie sytuacje są rzadsze i na mniejszą skalę, ale próbować warto. **Uwaga: można wcześniej pojechać do Brześcia i kupić bilety w przedsprzedaży na wyjazd wakacyjny do np. Irkucka (nie wiem jednak czy da się kupić do Mongolii i Chin - wątpię). Nie trzeba mieć paszportów wszystkich osób, wystarczą ich ksera oraz swój własny paszport !** W ten sposób unika się problemów z dostaniem biletów w Moskwie, choć jest to droższe niż kupowanie w Moskwie. W ostatnich latach częste były sytuacje, gdy w

Moskwie nie można było od ręki (a nawet na kilka dni do przodu) dostać biletów na kolej transsyberyjską. Jednak jeśli kupujesz bilet w Brześciu do Irkucka nie w przedsprzedaży, a normalnie to w 2004 było (w porównaniu do kupna biletu Brześć - Moskwa i potem w Moskwie do Irkucka) drożej około 20 \$. **W 2006** w Moskwie nie można było dostać biletów na placartnyj nawet będąc 11 dni przed planowanym wyjazdem. Znacznie łatwiej można było nabyć droższe bilety kupiejne (choć też nie zawsze na dany dzień). Rozwiązaniem jest kupienie biletów placartnych do Tomsku (przeważnie są), a tam dalej do Irkucka. Jest to trochę droższe niż bilet bezpośredni, ale i tak tańsze niż bezpośredni bilet kupiejny.

W firmie „**Polres**” w **Warszawie** (Grójecka 17; tel. 022-82333 43; 022-82333 47; rezerwacje na kolej transsyberyjską pod numerem 022-5244639 w godz. 8-15:00) można było dokonać zakupu biletów wraz z miejscówkami z Moskwy do Irkucka lub do Ułan Bator. **W 2003 i 2004 Polres nie świadczył tych usług**, gdyż nie podpisał umowy z Rosją, ale można spróbować dzwonić do nich. Dotyczy to tylko grup turystów (od 10 osób), nie osób indywidualnych. Jest to droższe niż kupowanie biletów w Rosji, ale ma się gwarancję miejsca, a z dostaniem rezerwacji na pociąg w Moskwie są z reguły duże problemy, szczególnie przy grupach. Problemem przy kupowaniu powrotnej miejscówki do polskiego biletu jest to, że Rosjanie sprzedają miejscówkę jako międzynarodową i jest ona znacznie droższa.

W **Intouriście w Warszawie** (00-509 Warszawa ul. Nowogrodzka 10 (wejście od ul. Kruczej) tel/fax (22) 6290202; 6250852 <http://www.intourist.com.pl/> ; e-mail info@intourist.pl) można dokonać rezerwacji biletów (tylko na pociągi z przedziałami - kupe, nie ma tam na placartne i obszcze) w obrębie Rosji (oraz do Mongolii i Chin) dla grup i osób pojedynczych - ma się je znacznie drożej, ale bez ryzyka wielodniowego oczekiwania w Moskwie na wolne miejsca. Biletów nie otrzymuje się do ręki lecz trzeba je odebrać w Moskwie (z reguły są z tym drobne problemy, ale po odrobinie nerwów i bieganiny udaje się to załatwić). Ceny podane są na stronie w/w firmy. Pośredniczą też oni w załatwianiu wizy do Rosji i Białorusi oraz można tam zarezerwować względnie tanie hotele w Moskwie.

Ceny latem 2006 :

Brześć - Moskwa 32 \$ - wagon placartny
Moskwa - Irkuck: 90 - 99 \$ - wagon placartny, zwykły pociąg pośpieszny
Moskwa - Tomsk: 108 \$ - wagon placartny, pociąg firmienny
Tomsk - Irkuck: 39 \$ - wagon placartny
Irkuck - Brześć 134 \$ - wagon placartny
Ułan Ude - Sljudanka 7,8 \$ - wagon placartny

Ceny latem 2004 :

- Kijów - Irkuck (ceny z V **2005**): 140 \$ (kupe) i 87 \$ (placartnyj), (to wagony jadące do Władywostoku, podczepiane gdzieś w Rosji do pociągu) odjazdy tylko w dni parzyste. Do Kijowa można się dostać (**ceny z 2005**): mikrobusem Przemyśl - Granica 0,65 \$ zł, piechotą przez granicę; mikrobusem granica - Lwów (1,6 \$); Lwów-Kijów 10,4 \$ (kupe).
- Brześć - Moskwa: 23 \$ (plackarta), 38 \$ (kupe)
- Moskwa - Siewierobajkalsk: 66 \$ (plackarta)
- Siewierobajkalsk - Krasnojarsk: 12 \$ (obszczyj), 19 \$ (plackarta)
- Krasnojarsk - Charków: 66 \$ (plackarta)
- Irkuck - Krasnojarsk: 19 \$ (plackarta)

- jest jeden wagon placartnyj z Brześcia do Irkucka. Wagon w Mińsku jest przyczepiany do innego składu. Pociąg omija Moskwę nie ma więc długich postoi. Pociąg wyjeżdża z Brześcia w każdą niedzielę z Irkucka natomiast w każdą środę. Koszt przejazdu 104 \$ w jedną stronę. Te informacje są od p. R. Siereckiego.
- Irkuck - Suche Bator 12 \$

Ceny latem 2003 (za informacje dziękuję m.in. panu Janowi Mierzejewskiemu i Agacie):

- Brześć - Moskwa: obszczij 15 \$, kupiejnyj 30 \$; 16 h
- Brześć - Irkuck: 92 \$ (plackartnyj; kupowane w Brześciu, w innych kasach chcieli nawet 150 \$)
- Moskwa - Irkuck: 50 - 55 \$ (plackartnyj), kupowany w Moskwie (ale tydzień czekali w Moskwie zanim zdołali kupić bilety); jazda 4 doby
- Moskwa - Irkuck: 170 \$ (kupiejnyj), kupowany w Warszawie w Intouriście (cena znacznie wyższa niż przy kupowaniu w Brześciu albo w Moskwie !!!)
- Moskwa - Ułan Bator: 120 \$ (plackartnyj)
- Irkuck - Ułan Bator: 60 \$
- Irkuck - Ułan Ude : 10 \$ (plackartnyj)
- Irkuck - Nauszki: plackartnyj 12 \$, 17 h
- Nauszki - Suche Bator (przez granicę): 11 \$ (kupiejnyj), parę godzin
- Suche Baatar - Ułan Bator: obszczij 2,4 \$, kupiejnyj 5 do 9 \$; 9 h

Uwaga ! Bilet ważny jest dwa miesiące i można na trasie wysiadać (np. w Irkucku), a potem jechać dalej. Jednak wówczas trzeba kupować nie jedną, a kilka miejscówek co zwiększa koszty podróży.

WYJAZDY POCIĄGÓW Z MOSKWY (w 2003, ale to się raczej nie zmienia):

- **Do Irkucka** codziennie jeden pociąg
- **Do Ułan Bator :**
- wtorek o 22.40 - (chiński **do Pekinu** przez Ułan Bator) (w Ułan Bator jest w niedzielę, a w Pekinie w poniedziałek)
- środa o 23.50 - rosyjski lub mongolski; - nie wiem (w Ułan Bator jest w poniedziałek)

- czwartek o 23.50 - rosyjski lub mongolski - nie wiem
- **do Pekinu** przez Zabajkalsk (**omija Mongolię !!!!!**) odjeżdża w piątek o 22.40 (w Pekinie jest w następnym piątek)
- **do Władywostoku** - w każdy dzień nieparzysty o 16.27 (u celu jest siódmego dnia)

Z Ułan Bator do Moskwy (w 1998, ale to się raczej nie zmienia):

- poniedziałek (rosyjski)
- czwartek (chiński)
- sobota (mongolski)
- wyjazdy z Ułan Bator około 13.50 czasu mongolskiego

Bezpieczeństwo w pociągach. Czytając różne relacje prasowe, zwłaszcza z Gazety Wyborczej (słynny artykuł Bikonta o kolei transsyberyjskiej), wyrobimy sobie pogląd na kolej rosyjską zupełnie fałszywy: bandyci ograbiający i/lub mordujący pasażerów, a w wolnych chwilach proponujący im usługi pań do towarzystwa, obsługa wagonów, która od bandytów różni się tylko uniformami, kelnerzy skaczący po głowach pasażerów w wagonie restauracyjnym (patrz Bikont) wreszcie brudne wagony i hordy złodziei istnieją tylko w spragnionej sensacji wyobraźni dziennikarzy. W istocie rzeczy wagony są czyste (w każdym razie lepsze od PKP), obsługa normalna, a o bandytyzmie możesz spokojnie zapomnieć. W każdym pociągu jedzie patrol milicji, który łatwo w razie czego wezwać. Warto jedynie chować pieniądze i dokumenty, gdyż na stacjach istnieje niewielka możliwość (mimo, że konduktorki pilnują), że komuś obcemu uda się wejść do pociągu. No i jeśli w przedziale jedziesz z obcymi ludźmi, to również warto pilnować majątku. Ale jeżdżąc wielokrotnie pociągami w Rosji i znając podobnych mi ludzi, nie spotkałem się jeszcze z przypadkami kradzieży lub napadu w pociągu. Są one znacznie bezpieczniejsze niż PKP. Jedyny bandytyzm to ceny w wagonach restauracyjnych.

W przypadku gwałtownej choroby możemy poprosić prowadnicę o radiotelefoniczne wezwanie lekarza na najbliższą stację. Jest to normalna praktyka, choć sądzę, że cudzoziemiec musiałby za lekarza trochę zapłacić (nie są to duże sumy).

Do Moskwy można jechać bezpośrednio, ale znacznie taniej jest kupić bilet Terespol - Brześć (około 1 \$), a tam wziąć bilet do Moskwy (najtańszy jest obszcij). Bilet w Brześciu kupuje się w rublach białoruskich. Kantory są na dworcu, ale dość często są zamknięte z powodu technologicznych lub sanitarnych przerw, albo bez powodu. Dużo koników proponuje wymianę po podobnym kursie. Odbywa się to w strasznie nerwowej atmosferze, gdyż czmychają na widok milicji, a tej jest tam mnóstwo. Dlatego trudno zrobić z nimi interes na spokojnie (uwaga na przeliczanie! łatwo mogą w tym pośpiechu dać mniejszą sumę niż powinni). Rubli białoruskich raczej się nie fałszuje, tak więc pod tym względem można być spokojnym. Zawsze najpierw bierz ruble, a dopiero po przeliczeniu daj dolary (również w Rosji).

W drodze powrotnej żeby kupić bilet do Terespoła trzeba zapłacić w kasie w rublach białoruskich i jednocześnie w dolarach. Staraj się nie wymieniać na ruble białoruskie więcej niż musisz, bo ani kantory ani koniki nie zamieniają rubli na dolary (w Rosji ruble rosyjskie można sprzedać i dostać dolary).

W Moskwie hotele są horrendalnie drogie. Najlepiej tam nie nocować, ewentualnie jedną noc można przetrwać na dworcu. Na większości dworców są osoby proponujące nocleg w mieszkaniach. Jest to najtańsza opcja, choć trzeba wytłumaczyć, że nie jesteś z Paryża i Londynu, a z Polski, gdzie zarobki nie są duże i nie stać cię na ceny z sufitu, jakie proponują te osoby w pierwszej chwili. Po takim wyjaśnieniu, niektórzy z naganiaczy odchodzą, ale inni negocjują. Warto zwrócić uwagę na wygląd osoby, z którą rozmawiasz - jeśli wygląda jak pijany bandyta, to

faktycznie może nim być. Ustal cenę z góry i najlepiej zapisz na kartce papieru i niech ci to podpisze. I koniecznie dowiedz się jak daleko od dworca jest lokum (sprawdź na mapie) - Moskwa to duże miasto i na peryferie jedzie się bardzo długo. Na dworcu Białoruskim w 2003 był pociąg, w którym można było się przespać (taki hotel w pociągu) dość tanio. Oczywiście ten pociąg nigdzie nie jeździ. Warto spytać o taką możliwość.

W Moskwie pociągi z Polski lub Białorusi przyjeżdżają na dworzec Białoruski, a pociągi transsyberyjskie odjeżdżają z Jarosławskiego. Już na peronie różni ludzie proponują podwiezienie samochodem prywatnym, ale znacznie taniej i szybciej jest pójść do metra (70 m od dworca) i następnie podjechać do stacji Komsomolska (3 przystanki) - to już Jarosławski dworzec. Tutaj obok pomnika Lenina są kasy międzynarodowe (w osobnym pawilonie, nie w samym dworcu), gdzie kupuje się bilety. Optymalnie jest załatwiać wszelkie sprawy przed południem, gdyż potem w razie kłopotów nie ma już kierownika i nie ma u kogo interweniować. Czasami panie próbują wysłać klienta do innych biur (np. na dworcu Białoruskim), ale jeśli chcesz kupić bilet w kierunku Irkucka, to nie daj się odesłać. Wszelkie transakcje tylko w rublach. Kantory są w promieniu 30 metrów, tak więc z wymianą nie ma problemu. Zarówno przy kupnie biletów jak i wymianie waluty musisz okazać paszport (podobnie przy wejściu do wagonu). Potem można pójść do poczekalni w budynku dworca. Wstęp do niej jest płatny, ale jeśli masz bilet to po pokazaniu wchodzisz gratis. Z przechowalni bagażu można korzystać śmiało - nie kradną. Oczywiście pieniądze i drogich aparatów fotograficznych bym tam nie zostawił, ale inne rzeczy tak.

Moskwa - Irkuck - Ułan Bator. Po wyjeździe z Moskwy musisz kupić u prowadnicy (opiekunki wagonu) pościel (grosze), którą zwraca się przed stacją docelową. Na czas podróży zabierają bilety, prowadnica je odda 1 godzinę przed końcem Twojej podróży, ale mimo wszystko warto samemu pamiętać by odebrać bilety, zwłaszcza jeśli są w opcji tam i z powrotem! Pociąg zatrzymuje się kilka razy na dobę na stacjach na okres 10 - 20 minut (są też postoje 2-5 min, ale wtedy nie wypuszczają z wagonu). W każdym wagonie jest rozkład jazdy z podaniem godziny przyjazdu i długości postoju na danej stacji. Uwaga! Jeśli pociąg jest spóźniony, to często skraca postój na stacji. Obsługa wagonu nie zawsze o tym wie. Dlatego lepiej nie spuszczać pociągu z oczu i być w miarę blisko. Wchodzenie do budynku dworca jest w takiej sytuacji ryzykowne. Druga sprawa - rozkład jazdy oraz wszystkie zegary na każdej stacji kolejowej w Rosji wskazują czas moskiewski i tylko wg tego czasu żyjemy w podróży. Na peronie czekają już liczne kobiety usiłujące coś sprzedać: chleb, kiełbasę, gotowane ziemniaki (zachwalane jako gorące, przeważnie już letnie), napoje itp. Poza tym są liczne kioski spożywcze. Ceny trochę wyższe niż na mieście, ale i tak lepiej tam kupować niż jadać w strasznie drogich wagonach restauracyjnych. W samym wagonie można za darmo wziąć wrzątek - dlatego na podróż warto zaopatrzyć się w zupki błyskawiczne. Można też kupić u obsługi herbatę oraz słodycze. Na godzinę przed każdym miastem wojewódzkim i godzinę po wyjechaniu z niego w pociągu powinny być zamknięte toalety ! Nie zawsze jest to tak długo, ale warto się liczyć z tym lokalnym zwyczajem. Również odprawa graniczna na granicy mongolsko/rosyjskiej trwająca nawet 6 godzin wiąże się z zamknięciem WC. W łazienkach jest tylko zimna woda, w dodatku w całej Rosji mają specyficzną budowę kranu - trzeba jedną ręką cały czas silnie wciskać kran, a myć się można tylko drugą. Jest to mało wydajne i dlatego polecam kupno niewielkiej (duża nie wejdzie) miednicy na podróż (około 5 zł), tak by można było nabrać wody i zrobić np. pranie.

Przejście graniczne Nauszki/ Suche Bator. Odprawa po stronie rosyjskiej trwa minimum 2 godziny (my czekaliśmy 3 h), a po mongolskiej 1,5 h, i jeszcze przejazd między obiema stacjami - 40 minut. Toalety cały czas zamknięte. W Nauszkach zawsze latem jest mnóstwo komarów, więc trzeba mieć jakiś aerozol w pogotowiu.

UWAGA !

Zarówno na granicy polsko/białoruskiej jak i rosyjsko/mongolskiej dostajesz od Rosjan i Mongołów deklaracje celne. Nie wolno ich zgubić, bo to oznacza spore kłopoty finansowe! Mongolską deklarację trzeba okazać przy wyjeździe z Mongolii, a rosyjską przy wjeździe do Mongolii, przy wyjeździe z niej i potem w Brześciu. A potem do śmieci. Wpisując waluty do deklaracji rób to bardzo uważnie, tak by liczba dolarów zgadzała się co do 1 \$ z faktycznie posiadaną gotówką, bo inaczej mogą sprawdzić i się przyczepić. Wobec celników i strażników pogranicznych lepiej nie być „na luzie” i traktować ich serio. Żartownisie mogą wrócić szybko do domu. Zasada ta obejmuje również milicję i wszelkich urzędników. Oni traktują się bardzo poważnie.

SAMOLOTEM !

W 2006 bilet lotniczy Kaliningrad - Moskwa - Kaliningrad kosztował 153 \$. W VI 2004 bilet na samolot Aerofłotu kupiony w Polsce: Warszawa - Moskwa - Ułan Bator i z powrotem kosztował około 650 \$, natomiast bilet Warszawa - Moskwa - Ułan Bator oraz powrót na trasie Pekin - Moskwa - Warszawa kosztował 600 \$. Bilety można kupić w Polsce zarówno w ich biurze jak i za pośrednictwem wielu zwykłych biur podróży. W 2003 samolot Irkuck - Moskwa

(bilet kupiony w Intourście w Warszawie) kosztował 210 \$ (tylko trochę taniej, około 165 \$, jest jak kupujesz na miejscu, a za to często nie można w Rosji kupić biletów samolotowych od ręki czy nawet na kilka dni do przodu). Znajomi w 2000 za bilet Warszawa - Moskwa - Irkuck i z powrotem zapłacili w Aeroflocie 380 \$ (z ulgą na grupę). W 2001 bilet w jedną stronę kosztował na trasie Warszawa - Ułan Bator ponad 300 \$, a na trasie Moskwa - Irkuck 180 \$ (studencki 130 \$); Irkuck - Ułan Bator - 80 \$. Drożej niż kolej, ale znacznie szybciej (niecała doba) i ma się wszystkie bilety i miejscówki załatwione już w Warszawie. Problemem (finansowym) jest przewóz nadmiernej ilości bagażu.

W Aeroflocie bezpłatnie można dostać imienną *BONUS Kartę*. Niewątpliwą zaletą posiadania jej jest od razu prawo do zabrania NIEODPŁATNIE, dodatkowo 10 kg bagażu. Poza tym przy kontaktach z Aeroflotem poza granicami Polski pomaga w wielu przypadkach poczuć się jak VIP (dziękuję panu B. Urynowi za tę wskazówkę i parę innych).

Ceny w MOSKWIE w 2006! (przeważnie o wiele wyższe niż w innych rejonach Rosji)

metro: 0,6 \$

bilet do metra na 10 przejazdów: 4,9 \$

autobus z lotniska Szeremietiewo do najbliższej stacji metra: 1,2 \$

bilet na metro nadziemne (jednoszynowe): 2 \$

bilet wstępu na Kreml dla studenta cudzoziemca : 5,9 \$ (uwaga to tylko za wstęp na Kreml, do większości obiektów na Kremlu są dodatkowe opłaty). Legitymacja studencka - może być polska, ale lepiej ISIC

bilet do arsenału na Kremlu: 13,8 \$ dla cudzoziemca

bilet na wystawę w skarbcu (tzw. ałmaznyj fond, ale tam są wszelkie jubilerskie dzieła nie tylko diamenty; Kreml) : dla cudzoziemca 13,8 \$ (dla studenta cudzoziemca 9,8 \$)

sobór św. Bazylego : dla studenta cudzoziemca - 2 \$

Muzeum Sztuk Pięknych im. Puszkina: dla cudzoziemca 11,8 \$ (dla studenta cudzoziemca 5,9 \$)

pirożki: 0,5 \$

Podziękowania:

Informacje na stronie były aktualizowane dzięki m.in. : Tomaszowi Sarnowskiemu, Wojciechowi Drzewickiemu.

UWAGA. POWYŻSZY TEKST LUB JEGO CZĘŚĆ MOŻNA UMIESZCZAĆ NA SWOICH STRONACH WWW TYLKO POD WARUNKIEM PODANIA AUTORA I ADRESU MOJEJ STRONY. POŻĄDANE, ACZ NIEKONIECZNE JEST POINFORMOWANIE MNIE O WYKORZYSTANIU MOICH MATERIAŁÓW. W PRZYPADKU STRON O ZASTRZEŻONYM DOSTĘPIE WYMAGAM UZYSKANIA MOJEJ ZGODY I UMOŻLIWIENIA MI WSTĘPU NA TĘ STRONĘ.

Źródło: <http://www.ing.uni.wroc.pl/~rnied/transybe.htm>

Autor: Robert Niedźwiedzki

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl